

Sygn. akt IX W 3730/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 08 stycznia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie Wydział IX Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Wojciech Kottik

Protokolant: sekr. Sąd. Jolanta Jarmołowicz

bez obecności oskarżyciela publ.

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada i 30 grudnia 2015 r. sprawy

D. Ł.

syna P. i A. z domu S.

ur. (...) w O.

obwinionego o to, że:

w dniu 17 marca 2015 r., o godz. 14³⁵ w O. na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) kierując samochodem m-ki V. (...) o nr rej. (...) nie zastosował się do znaku drogowego pionowego (...) (...) nie ustąpił pierwszeństwa kierującemu motocyklem m-ki H. (...) o nr rej. (...) zmuszając go do gwałtownego hamowania celem uniknięcia zderzenia w wyniku czego przewrócił się na jezdnię czym spowodował uszkodzenie pojazdu oraz zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym

- tj. za wykroczenie z art. 86 § 1 kw, art. 92 § 1 kw w zw. z § 21 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia w sprawie znaków i sygnałów drogowych i art. 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym,

ORZEKA:

I. obwinionego **D. Ł.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 86 § 1 kw kw, art. 92 § 1 kw w zw. z § 21 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia w sprawie znaków i sygnałów drogowych i art. 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym i za to na podstawie art. **86 § 1 kw w zw. z art. 9 § 1 kw** skazuje go na **karę 500,- (pięćset) złotych grzywny;**

II. na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw zwalnia obwinionego od kosztów postępowania i opłaty.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Obwiniony **D. Ł.** jest kawalerem, nie pracuje, nie ma nikogo na swoim utrzymaniu. Był karany w postępowaniu mandatowym za wykroczenia w ruchu drogowym (dowód: dane osobopoznawcze k. 68, wydruk z bazy (...) k. 47-47v)

W dniu 17 marca 2015 r. około godziny 14:35 w O. obwiniony kierował pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...). Jechał na uczelnię (...) przy ul. (...) wraz z kolegą A. J. (1), który zajmował miejsce pasażera obok kierowcy. Poruszali się podporządkowaną ulicą (...) w kierunku skrzyżowania z ulicą (...). W tym samym czasie ulicą z pierwszeństwem przejazdu, ul. (...) od strony ul. (...) w kierunku ul. (...) jechał pokrzywdzony A. L.. Kierował motocyklem marki H. (...) o nr rej. (...). Wracał z pracy.

W pewnym momencie, zbliżając się do skrzyżowania ul. (...) z ul. (...) zauważył po swojej lewej stronie jadący ul. (...) od strony ul. (...) pojazd marki V. (...), który poruszał się prostopadłe do jego toru jazdy. Pojazd ten nie zatrzymując się przed znakiem „stop” przejechał przez skrzyżowanie na wprost. Pokrzywdzony w celu uniknięcia zderzenia z nadjeżdżającym z jego lewej strony pojazdem zaczął gwałtownie hamować i „położył” motocykl lewą stroną na jezdni. Do zderzenia obu pojazdów nie doszło. Obwiniony po przejechaniu ul. (...) zatrzymał swój pojazd na chodniku ul. (...). Podeszedł do pokrzywdzonego, gdy ten podnosił się już ziemi i kiedy usłyszał od niego, że to jego wina wrócił do samochodu i po pewnym czasie odjechał z miejsca zdarzenia.

Pokrzywdzony A. L. w wyniku zdarzenia doznał skręcenia i naderwania stawu barkowo-obojęczykowego, zerwania prawego więzozrostu barkowo-obojęczykowego II stopnia, stłuczenia lewego kolana. Został przewieziony karetką do szpitala. Obaj kierowcy byli trzeźwi.

Na miejsce zdarzenia wezwano patrol Policji. Przybyli na miejsce funkcjonariusze M. O. (1) i A. B. przeprowadzili oględziny miejsca zdarzenia. W świetle ich ustaleń do zdarzenia doszło na drodze jednojezdniowej dwukierunkowej o nawierzchni asfaltowej. Dopuszczalna prędkość administracyjna na przedmiotowym odcinku drogi wynosiła 50 km/h. Widoczność tego dnia była dobra, jezdnia sucha, natężenie ruchu duże.

W wyniku zdarzenia w pojeździe marki H. ujawniono następujące uszkodzenia: rozbita powierzchnia lewego lusterka, zarysowana osłona bocznej lewej strony pojazdu przy baku, zerwany z mocowań lewy kierunkowskaz, porysowana osłona lewego ręcznego hamulca, wyrwana z mocowań boczna prawa osłona.

Skrzyżowanie, na którym doszło do zdarzenia było dobrze oznakowane. Przed wjazdem na skrzyżowanie z ulicy (...) - oznakowaniem pionowym(...) i poziomym „linia bezwzględnie zatrzymania”

(dowód: notatka urzędowa k. 4-5, szkic miejsca zdarzenia k. 14, protokół oględzin pojazdu k. 8-11, protokół oględzin miejsca zdarzenia drogowego k. 12-14; protokół badania stanu trzeźwości k. 6-7, materiał poglądowy k. 33-38, karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 36, k. 83; opinia lekarska k. 37, zeznania świadków: A. L. k. 69v-70, k. 16v; A. J. k. 69, k. 28v; M. O. k. 87-87v)

D. Ł. został obwiniony o to, że w dniu 17 marca 2015 r. o godzinie 14:35 w O. na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...). (...) kierując samochodem marki

V. (...) o nr rej. (...) nie zastosował się do znaku drogowego pionowego(...) (...) nie ustąpił pierwszeństwa kierującemu motocyklem marki H. (...) o nr rej. (...) zmuszając go do gwałtownego hamowania celem uniknięcia zderzenia w wyniku czego przewrócił się na jezdnię czym spowodował uszkodzenie pojazdu oraz zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. za wykroczenie z art. 86 § 1 kw, art. 92 § 1 kw w zw. z § 21 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia w sprawie znaków i sygnałów drogowych i art. 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym

Obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że dojeżdżając do skrzyżowania ulicy (...) z ul. (...) zatrzymał się przed znakiem drogowym „stop”, po czym rozejrzał się czy nie jedzie. Nie widząc żadnego pojazdu, któremu mógłby swoim zachowaniem wymusić pierwszeństwo przejazdu, wjechał na skrzyżowanie. Obwiniony twierdził, że wjeżdżając na skrzyżowanie widział pokrzywdzonego z odległości około 200 m. Odległość tę uznał za niezagrażającą wykonaniu manewru przejazdu przez skrzyżowanie. Uznał, że pojazd pokrzywdzonego jest na tyle daleko, że zdąży spokojnie przejechać przez skrzyżowanie a manewrem swoim nie zmusi kierującego motocyklem do gwałtownego hamowania. Skrzyżowanie przejechał na pierwszym biegu, zatrzymując się w jego połowie aby sprawdzić czy nie jedzie z jego prawej strony. Wjeżdżając na skrzyżowanie miał ograniczoną widoczność z uwagi na występujący na prawym pasie ul. (...) w kierunku ul. (...) korek. Dodał, że jadące w korku pojazdy zrobiły mu miejsce aby mógł przejechać. Po przejechaniu skrzyżowania, w lewym lusterku, zobaczył motocyklistę, który się przewrócił. Widząc to zaparkował swój samochód na chodniku, po prawej stronie jezdni. Wysiadł z pojazdu wraz z kolegą, po czym udał się

w stronę pokrzywdzonego w celu udzielenia mu pomocy. Twierdził, że pokrzywdzony uznał go za winnego zaistniałego zdarzenia, nie chciał z nim rozmawiać, zadzwonił na Policję. Następnie przez około 20 min. obwiniony czekał na

Policję, po czym stwierdził, że nie jest niczemu winny i odjechał, po tym jak karetka zabrała pokrzywdzonego do szpitala.

W rezultacie obwiniony udał się na uczelnię gdyż miał tego dnia zaliczenie. O tym, że Policja go szuka dowiedział się tego samego dnia, w porze wieczornej, od sąsiadki. Około godziny 20 stanął się na K. w celu złożenia wyjaśnień.

(wyjaśnienia obwinionego k. 68-68v, k. 45v)

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia obwinionego nie zasługują na uwzględnienie, bo należy uznać je za niespójne, nielogiczne oraz sprzeczne z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. W ocenie Sądu wyjaśnienia obwinionego zmierzają do uniknięcia odpowiedzialności karnej za popełnione wykroczenie. Gdyby przyjąć wersję przez niego zaprezentowaną należałoby się zastanowić skoro ustąpił pierwszeństwa motocykliście dlaczego się on wyrócił i dlaczego obwiniony zatrzymał swój pojazd po drugiej stronie ulicy.

Świadek A. J. (1) – kolega obwinionego i jego pasażer zeznał, że obwiniony pokonał skrzyżowanie płynnie, bez zatrzymywania pojazdu. Dodał, że nie widział nadjeżdżającego motocyklisty gdyż przejeżdżając przez skrzyżowanie nie patrzył w prawą stronę. Nie słyszał też odgłosu przewracającego się motocyklisty z uwagi na włączone w samochodzie radio. O tym, że doszło do zdarzenia dowiedział się obserwując reakcję obwinionego, który nagle zjechał na prawe pobocze. Sąd podzielił zeznania świadka w tym zakresie. Jako pasażer pojazdu nie miał obowiązku obserwowania drogi, mógł nie widzieć nadjeżdżającego z prawej strony motocyklisty a ze względu na włączone w pojeździe radio mógł nic nie słyszeć. Takie obowiązki jednak ciążyą na kierowcy pojazdu, w tym wypadku obwinionym D. Ł.. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka w zakresie w jakim są zgodne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w tym zeznaniami pokrzywdzonego.

Pokrzywdzony A. L. zeznał, że pojazd obwinionego przejechał przez skrzyżowanie jednym ciągiem. Poruszał się tak jakby kierujący nim obwiniony w ogóle nie widział go. D. Ł. jechał ze stałą prędkością, dojeżdżając do skrzyżowania nawet nie zwolnił, kierował się wprost na pokrzywdzonego. W celu uniknięcia zderzenia z nadjeżdżającym z jego lewej strony pojazdem pokrzywdzony wykonał manewry obronne. Zaczął gwałtownie hamować – hamulcem przednim i tylnym awaryjnie, skręcił kierownicę w lewą stronę i „położył” motocykl lewą stroną na jezdni. Po zdarzeniu obwiniony zatrzymał się na poboczu ulicy (...). Podeszedł do pokrzywdzonego, pomógł mu podnieść motocykl i sprowadzić go na chodnik. Pokrzywdzony nadmienił, że obwiniony próbował się z nim dogadać. Pokrzywdzony wezwał Pogotowie i (...). Odczuwał ból lewej stopy i barku.

W momencie przyjazdu karetki obwiniony był w samochodzie. Po 15 minutach na miejsce zdarzenia przyjechał kolega pokrzywdzonego aby zabezpieczyć motocykl. Obwinionego wówczas już nie było. Pokrzywdzony zeznał, że jechał z prędkością około 40-50 km/h Dojeżdżając do skrzyżowania był pierwszym pojazdem, za nim jechały inne. Pokrzywdzony

z całą stanowczością podkreślał, że widział jak obwiniony jechał przez skrzyżowanie jednym ciągiem, nie zatrzymując się ani nie zwalniając. W ocenie pokrzywdzonego winę za zaistniałe zdarzenie ponosi kierujący pojazdem marki V. (...) ponieważ nie ustąpił mu pierwszeństwa przejazdu. Pokrzywdzony był ubrany w tekstylną kurtkę motocyklową, na głowie miał kask, był ubrany w stonowane kolory, miał włączone światła mijania. Poruszał się motocyklem terenowo turystycznym, który nie rozwija dużych prędkości. Sąd w pełni podzielił zeznania pokrzywdzonego uznając je za rzeczowe, spójne i logiczne. Znajdują również potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Sąd podzielił zeznania świadka M. O., funkcjonariusza Policji obsługującego zdarzenie. Jest on osobą obcą dla obwinionego i w żaden sposób niezainteresowany rozstrzygnięciem w tej sprawie na niekorzyść obwinionego. Mając na względzie dokonane oględziny miejsca zdarzenia świadek M. O. wykluczył aby pokrzywdzony poruszał się z dużą prędkością. Nie znaleziono bowiem żadnych śladów sunięcia motocykla po jezdni. Ujawniono jedynie jego liczne odrapania i porysowania świadczące o poruszaniu się motocykla z niewielką, dopuszczalną prędkością administracyjną na danym odcinku drogi. Świadek dodał, że gdyby pokrzywdzony jechał z nadmierną prędkością

jego motocykl zacząłby koziółkować. W ocenie świadka przyczyną zdarzenia było nieustąpienie przez obwinionego pierwszeństwa przejazdu nadjeżdżającemu z jego prawej strony motocykliście. Ponadto obwiniony, rozpytany na okoliczność zdarzenia mówił, że to nie on jest sprawcą zdarzenia twierdząc, że do zdarzenia doprowadził jadący za nim, inny pojazd, której to okoliczności nikt inny nie potwierdzał.

Sąd dał wiarę również dokumentacji sporządzonej przez interweniujących w sprawie funkcjonariuszy Policji. W dniu zdarzenia wykonywali czynności wchodzące w zakres ich obowiązków służbowych. W przekonaniu Sądu z dokumentacji tej nie wynika aby stan pojazdu pokrzywdzonego przyczynił się w jakikolwiek sposób do zdarzenia – upadku motocyklisty. Nie można z tej dokumentacji wywodzić wniosku aby motocykl był w złym stanie technicznym. Podobnie, analizując materiał fotograficzny z miejsca zdarzenia nie sposób stwierdzić aby nawierzchnia asfaltowa ulica (...) w rejonie skrzyżowania z ul. (...) była w tak złym stanie technicznym aby miała doprowadzić do wywrócenia motocyklisty. Sąd nie znalazł podstaw do odmówienia wiarygodności tej dokumentacji. Podobnie Sąd ocenił dokumentację medyczną, w oparciu o którą biegły uznał obrażenia ciała odniesione przez pokrzywdzonego w wyniku tego wypadku jako naruszające czynności jego ciała na okres nie przekraczający 7 dni.

Przedmiotem ochrony określonym w dyspozycji art. 86 kw jest bezpieczeństwo w ruchu drogowym zagrożone przez niezachowanie należytej ostrożności. Zgodnie z przepisami ustawy Prawo o ruchu drogowym – art. 3, każdy uczestnik ruchu jest obowiązany zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga szczególną ostrożność, czyli unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić, w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Jednocześnie każdy uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze mają prawo liczyć, że inni uczestnicy tego ruchu przestrzegają przepisów ruchu drogowego, chyba że okoliczności wskazują na możliwość odmiennego ich zachowania. Jak wskazano w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 1976 roku(...) (...) każdy kierowca jest obowiązany do prowadzenia pojazdu samochodowego z należyłą ostrożnością a więc do przedsięwzięcia takich czynności, które zgodnie ze sztuką i techniką prowadzenia pojazdów samochodowych są obiektywnie niezbędne do zapewnienia maksymalnego bezpieczeństwa w ruchu drogowym a także do powstrzymywania się od czynności, które mogą to bezpieczeństwo zmniejszyć.

Z okoliczności niniejszej sprawy wynika, iż obwiniony nie zastosował się do powyższego obowiązku, a także obowiązku wynikającego ze znaku powodując tym samym zagrożenie bezpieczeństwa nie tylko dla pokrzywdzonego ale również dla swojego kolegi, który poruszał się razem z nim w pojeździe.

Mając powyższe na uwadze, wina obwinionego nie budzi wątpliwości a polega na tym, że w dniu 17 marca 2015 r. o godzinie 14:35 w O. na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...). S. kierując samochodem marki V. (...) o nr rej. (...) nie zastosował się do znaku drogowego pionowego (...) (...) nie ustąpił pierwszeństwa kierującemu motocyklem marki H. (...) o nr rej. (...) zmuszając go do gwałtownego hamowania celem uniknięcia zderzenia w wyniku czego przewrócił się na jezdnię czym spowodował uszkodzenie pojazdu oraz zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym

Obwiniony zachowaniem swoim wyczerpał znamiona art. 86 § 1 kw, art. 92 § 1 kw w zw. z § 21 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia w sprawie znaków i sygnałów drogowych i art. 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym

Wymierzając obwinionemu karę, Sąd kierował się dyrektywami z art. 33 kw. Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu, Sąd miał na uwadze rodzaj i charakter naruszonego dobra. Obwiniony swym zachowaniem naruszył dobro w postaci bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz system znaków, który służy przestrzeganiu tego bezpieczeństwa. Jest to dobro o szczególnie ważnym charakterze. Ruch drogowy sam w sobie powoduje duże zagrożenie, które może być jednak zmniejszone poprzez stosowanie wypracowanych przez praktykę reguł ostrożności. Jako istotną okoliczność obciążającą Sąd potraktował zachowanie obwinionego, który wprawdzie bezpośrednio po zdarzeniu pozostał na jego miejscu i nawet podszedł do pokrzywdzonego jednak później oddalił się z jego miejsca nawet nie próbując uzyskać informacji o stanie zdrowia A. L. i nie udzielając mu żadnej pomocy oraz nie czekając na przyjazd pogotowia i (...).

Kolejną okolicznością obciążającą jest uprzednia karalność obwinionego za wykroczenia w ruchu drogowym oraz odpowiadanie w warunkach przepisu art. 9 § 1 kw.

Sąd nie znalazł w stosunku do obwinionego żadnych istotnych okoliczności łagodzących.

Reasumując Sąd uznał, iż dla osiągnięcia celów zapobiegawczych i wychowawczych kary właściwe będzie orzeczenie wobec obwinionego kary grzywny w wysokości 500,- (pięćset) złotych. Zdaniem Sądu wymierzona obwinionemu kara grzywny uświadomi mu finansową nieopłacalność tego typu zachowań i konieczność większego respektu dla podstawowych zasad ruchu drogowego. W przekonaniu Sądu orzeczona kara grzywny, jest karą adekwatną do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu, spełni też swoje cele wychowawcze, w zakresie prewencji ogólnej jak i szczególnej.

Sąd, mając na względzie warunki osobiste i majątkowe obwinionego zwolnił go od ponoszenia kosztów postępowania i opłaty.